

ŻYCIE POLITYCZNE*)

Okupacja i polityka okupacyjna. W ostatnich dniach sierpnia i w pierwszych tygodniach września odbywały się — po raz pierwszy od dłuższego czasu — obrady Sojuszniczej Rady Kontroli. Obrady jednak ustały, nie doprowadzając do rozwiązania zagadnień spornych między sojusznikami.

W Koblencji na terenie zniszczonych w czasie wojny koszar niemieckich Francuzi zamierzają wybudować osadę mieszkalną dla personelu okupacyjnego. Osada będzie posiadała własny kościół, szkołę, kino, pływalnię i inne urządzenia. Koszty budowy poniesie podatnik niemiecki.

Niemcy zachodnie. 1 września zgromadziła się w Bonn Rada Parlamentarna stref zachodnich, która ma stanowić prowizoryczny parlament. Na pierwsze zebranie Rady przybyli przedstawiciele trzech zarządów wojskowych zachodnich, przedstawiciele niemieckich rządów krajowych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Pierwsze przemówienia (premiera Półn. Nadrenii-Westfalii Arnolda i premiera heskiego Stocka) podkreślały prowizoryczny charakter parlamentu trójstrefy oraz przyszłej „ustawy podstawowej“ (Grundgesetz), tj. konstytucji tego tworu quasi-państwowego. Przewodniczącym Rady wybrany został przywódca CDU strefy brytyjskiej, dr Konrad Adenauer, wiceprzewodniczącym Schönfelder (SPD Hamburg); 5 delegatów magistratu berlińskiego uznano za gości i przyznano im głos doradczy.

Przedstawiciel SVD (dawn. KPD) Reimann uznał utworzenie Rady za pogwałcenie uchwał poczdamskich i domagał się niezwłocznego jej rozwiązania.

*) Kronika za okres od 1. do 30. 9. 1948 r.

Utworzono biuro łącznikowe pomiędzy Radą a zarządami wojskowymi stref zachodnich.

Jednocześnie ze zwołaniem Rady Parlamentarnej postanowiono rozwiązać dotychczasową Radę Krajów (Länderrat) strefy amerykańskiej, której likwidację wyznaczono na dzień 30 września 1948 r.

Premierzy stref zachodnich zebrali się w pierwszej połowie września na zamku Niedérwald dla obrad nad konstytucją. Opracowali projekt statutu okupacyjnego, który przekazano oficerom łącznikowym władz okupacyjnych. Wielkie spory wywołało sprawozdanie tzw. komisji granicznej, która opracować miała projekty zmiany granic między poszczególnymi krajami trzech stref połączonych. Dotychczasowe czynności tej komisji unieważnione zostały po dłuższych debatach 55 głosami przeciw 6. Natomiast wszystkimi głosami przeciw jednemu uchwalono połączenie w jedno dotychczasowych krajów: Wirtembergia, Badenia, Południowa-Wirtembergia - Hohenzollern i Południowa Badenia. Ten projekt utworzenia „Wielkiej Wirtembergii“ omawiany był już od dawna. Głos protestu — i to bardzo energiczny — pochodził od premiera Południowej Badonii Wohleba, który obawia się o „interesy swojego kraju“ w razie jego wcielenia do większego tworu politycznego.

Premier Szlezewiku-Holsztyna, dr Lüdeman, zaatakował ostro w czasie konferencji prasowej przedstawicieli mniejszych krajów, oskarżając ich o świadome przekładanie osobistych interesów nad sprawę ogólną. Zmiany granic krajów mogłyby bowiem wpłynąć na zredukowanie posad ministerialnych, czemu właśnie ministrowie krajowi starają się zapobiec, czyniąc przez to debatę nad

zmianami granic zgoła bezprzedmiotowymi.

Duże spory wywołuje ewentualna przyszłość okręgu Lippe, którego ludność pragnąć ma przyłączenia do Północnej Nadrenii-Westfalii i oparła się przyłączeniu do Dolnej Saksonii.

Przyłączenia do Północnej Nadrenii-Westfalii domagać się ma podobno również ludność Palatynatu, o którego możliwości odrębnych losach piszemy niżej.

We Frankfurcie prowadzone są obrady w sprawie utworzenia Trójstrefowego Urzędu Kontroli na miejsce dotychczasowego angloamerykańskiego urzędu dwustrefowego.

Amerykanie postanowili umieścić na całej długości granicy strefowej ze strefą sowiecką — kamienie graniczne. Organ SED „Neues Deutschland“ dopatruje się w tej decyzji uśiłowiań ostatecznego podziału Niemiec.

Berlin. Kryzys polityczny wewnętrzny w Berlinie (równoległy do sporu międzynarodowego o Berlin) pogłębia się. W pierwszych dniach września udaremnione zostało przez polityków zachodnio - berlińskich (socjaldemokratów i chrześcijańskich demokratów) posiedzenie parlamentu miejskiego; przedstawiciele większości parlamentarnej zwołali posiedzenie do sektora brytyjskiego, motywując ten krok „wrogimi demonstracjami ludności“. Przed parlamentem bowiem zebrały się były delegacje zakładów pracy, które chciały przedstawić parlamentowi swoje postulaty w związku ze zbliżającą się zimą. Członkowie frakcji SED uznali decyzję większości za niczym nie uzasadnioną, a zgromadzenie w sektorze brytyjskim za nielegalne — i odmówili w nim udziału. SED domaga się prowadzenia obrad w ratuszu położonym w sektorze sowieckim i wysłuchania przedstawicieli ludności pracującej. Większość

parlamentarna w obawie przed ludnością otacza się policją z zachodnich sektorów, co miało wywołać wielkie oburzenie mas ludowych.

Utworzony został i obradował w ratuszu Demokratyczny Blok Berlina, złożony z przedstawicieli SED, frakcji CDU pod przewodnictwem Brandta i krajowego związku LDP. Blok wyłonił czteroosobową komisję, która opracować ma projekt uzdrowienia gospodarczych stosunków berlińskich. Komisja obradować będzie co dwa tygodnie w stałym kontakcie z magistratem.

W zachodnich sektorach Berlina zakazana była sprzedaż gazet i czasopism wychodzących z licencją sowiecką; w wielu punktach doszło do palenia tych wydawnictw publicznie i do pobicia sprzedawców, przy czym policja nie interweniowała.

9 września doszło w Berlinie do demonstracji antysowieckich, organizowanych głównie przez SPD. Początek dało im zgromadzenie na Placu Republiki, w pobliżu Bramy Brandenburskiej, gdzie przywódcy polityczni z sektorów zachodnich wygłosili przemówienia w bardzo ostrym tonie, skierowane przeciw ZSRR, a także przeciw Polsce i jej granicom zachodnim. Z Placu Republiki udali się w asyście tłumów do siedziby Rady Kontroli, aby wręczyć tam memoriał w sprawie sytuacji w Berlinie. W tym czasie grupy młodzieży wdarły się do sektora sowieckiego, gdzie napadły na policję i żołnierzy. Demonstranci wdrapali się na Bramę Brandenburską, z której zrzucili sztandar sowiecki. Pod naporem policji demonstranci wycofali się, ostrzeliwując się, do ruin Reichstagu.

W kilka dni później sowiecki trybunał wojskowy skazał czterech demonstrantów, aresztowanych w czasie napadu na sektor sowiecki, na 25 lat obozu pracy. Na wniosek gen. Kotikowa, komendanta sowieckiego Ber-

lina, wyrok poddany został rewizji, przy czym stwierdzono, że demonstracja i napad były z góry uplanowane.

Demilitaryzacja — reedukacja. W kilku miejscach strefy sowieckiej i w Berlinie odbyły się obchody rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Największy obchód odbył się w Lipsku na terenie Targów Lipskich. Mówcy — przedstawiciele wszystkich partii politycznych — omawiali zagadnienia pokoju i współpracy narodów, sytuacji gospodarczej stref anglosaskich, anglosaską kampanię antykomunistyczną, reformę walutową i in.

12 września odbyły się w Berlinie wielkie obchody święta ku czci ofiar faszyzmu (tj. hitleryzmu). W związku z tym podano do wiadomości, że w obozach koncentracyjnych hitlerowskich zginęło 11 milionów ludzi, w tym 6 milionów Żydów. Wśród uratowanych z obozów znajduje się 300 tys. Niemców.

Uroczystości ku czci ofiar hitleryzmu poprzedził kongres bojowników o demokrację z udziałem delegatów Hiszpanii republikańskiej i wolnej Grecji. Uroczystości ku czci ofiar hitleryzmu odbywały się także w innych punktach Niemiec, jak w Hamburgu (gdzie położono kamień węgielny pod pomnik 9500 ofiar), w Lubecie — miejscu kaźni więźniów, zatopionych na statku „Cap Arkona“, w Weimarze, Monachium, Halli, Dreźnie, Frankfurcie i in. W Lipsku na Placu Marksa zgromadziło się z góra 60 tys. osób.

Liczne odgłosy w prasie niemieckiej wywołała kwestia wypłacania emerytur b. oficerom i członkom hitlerowskiego Wehrmachtu. Parlament Północnej Nadrenii - Westfalii rozpatrywać ma obecnie wniosek o przyznanie rent inwalidzkich i emerytur za długoletnią służbę członkom b. SS. Wniosek postawiony został przez

frakcję liberalnych demokratów (FDP), która uważa, że członkowie SS spełniali swój obowiązek tak samo jak żołnierze armii.

Denazyfikacja — procesy przestępców wojennych. Wielkie oburzenie wywołał w całych Niemczech wyrok we wznowionym procesie denazyfikacyjnym dr Hjalmara Schachta, który w pierwotnym postępowaniu w roku ubiegłym skazany został na 8 lat obozu pracy jako „główny winowajca“ reżimu, obecnie zaś uznany został za nie podlegającego ustawie denazyfikacyjnej. Hjalmar Schacht liczy obecnie lat 71. Po wyroku oświadczył, że wycofuje się z życia politycznego. Podobne oświadczenie złożył już przed piętnastu laty, zanim został współpracownikiem Hitlera i jego doradcą finansowym na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy. Ma jakoby w zaciścu domowym pisać książkę, usprawiedliwiającą jego działalność od 1933 roku. Tymczasem odbył już szereg konferencji z dyrektorami Banku Krajów Niemieckich we Frankfurcie.

W związku z uniewinnieniem Schachta przypuszcza się, że szereg innych wybitnych współpracowników reżimu hitlerowskiego postara się również o rewizję procesu. Wniosek o rewizję zamierza m. in. złożyć obrońca współpracownika Goebbelsa, Fritzsche, skazanego na 9 lat obozu pracy. W początku przyszłego roku odbędzie się rewizja procesu von Papena, zapowiedziana zrazu na listopad.

Poza Schachtem sąd denazyfikacyjny w Monachium uniewinnił hitlerowskiego szefa sztabu, gen. Franza Haldera. Jeden z głównych współpracowników wojskowych Hitlera z pierwszego okresu wojny uznany został za nie podlegającego ustawie denazyfikacyjnej i przepisom o karach dla zbrodniarzy wojennych. Przedwodniczącym sądu był zresztą przy-

jaciel Haldera, v. Dewitz, były wyższy oficer Wehrmachtu.

Trzeci uniewinniony to współpracownik Gestapo, biskup-sufragan monachijski ks. Scharnagl. Scharnagl, niezależnie od wyroku usunięty zresztą obecnie ze stanu kapłańskiego, drogą szantażu zmuszony był do współpracy przez Gestapo, które wykryło skandaliczne szczegóły jego prywatnego życia; m. in. zdradzał korespondencję kard. Faulhabera z Watykanem.

Sąd denazyfikacyjny w Norymberdze w procesie pro forma uznał po długich debatach i kilkakrotnej zmianie orzeczenia Juliusza Streichera (straconego w Norymberdze b. gauleitera i głównego antysemitę hitlerowskiego, redaktora „Stürmerna“) za „głównego winowajcę“ reżimu hitlerowskiego i orzekł konfiskatę mienia.

Dozorczyńni z obozu konc. w Ravensbrück, Gertruda Habestein, skazana została w Halle na dożywotnie więzienie, utratę praw i konfiskatę mienia. Gertrudzie Habestein udowodniono m. in. zaszczuwanie więźniarek psami na śmierć. Dwie inne dozorczyńni z tegoż obozu, A. M. Zimmer i B. G. Schreiter, stracone zostały w Hamburgu 21 września.

Duński trybunał wojskowy skazał na śmierć b. delegata rządu III Rzeszy w Danii dra Wernera Besta oraz szefa Gestapo i policji gen. Bovenlippena. Szef SS w Danii skazany został na 20 lat więzienia, dowódca wojsk okupacyjnych gen. Hannecken — na 8 lat. Obaj zostaną po odciernieniu kary niezwłocznie usunięci poza granice Danii.

W Rzymie toczy się proces hitlerowskiego gubernatora wyspy Rodos, generała Ottona Wagnera, winnego zbrodni wojennych.

Z życia partii politycznych. W kierownictwie partykularystycznej Partii Bawarskiej nastąpił rozłam. Wyłączono z kierownictwa radykalnych

separatystów i zwolenników skrajnego federalizmu. Partia domaga się rozpisania nowych wyborów do sejmiku krajowego bawarskiego.

Sprawy granic. Na kongresie europejskiej „Unii Międzyparlamentarnej“ w Interlaken (p. niżej) uznano delegację Zagłębia Saary za odrębną od delegacji połączonych stref zachodnich. Natomiast ze strony niemieckiej rozlegają się liczne głosy protestujące przeciw separatyzmowi saarskiemu. Organizacja SVD (komunist.) Saary piętnuje ostro politykę lokalnej SPD, opowiadającej się za połączeniem Saary z Francją. Również SPD stref zachodnich na zjeździe w Düsseldorfie opowiedziała się za utrzymaniem Saary jako nieodłącznej części Niemiec.

SVD we Frankfurcie wydała odezwę, protestującą przeciw francuskim planom oderwania od Niemiec Palatynatu i utworzenia zeń odrębnego tworu politycznego. O francuskich planach dotyczących Palatynatu mówi się już od dłuższego czasu, konkretne jednak kroki w tej sprawie dotąd nie nastąpiły.

Holandia w kilku wypadkach podkreślała, że nie zrzekła się swoich pretensji do poprawek granicznych na koszt Niemiec.

Frankfurcka rada gospodarcza zdefiniowała pojęcie „uchodźcy“ (Flüchtling). Do tej kategorii należą Niemcy, którzy znaleźli się w strefach zachodnich już przed 1 stycznia 1945 r. na skutek zbombardowania, zniszczenia lub spalenia siedzib, albo ewakuacji. Dotyczy to również Niemców wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji.

W sprawie równomiernego rozśledlenia uchodźców toczą się obecne ożywione pertraktacje między krajami niemieckimi, przy czym kraje stref anglosaskich domagają się osiedlenia pewnej ich liczby w strefie francuskiej.

Stosunki z Niemcami. W kongresie Unii Międzyparlamentarnej w Interlaken wzięła udział delegacja stref zachodnich Niemiec. Zaobserwowano ożywione rozmowy, jakie prowadził przywódca CDU strefy brytyjskiej (a ostatnio przewodniczący Rady Parlamentarnej stref zachodnich) dr Adenauer z generałem de Gaulle. — W ramach akcji zwanej „Czarny Tulipan“ Holandia zamierza wysiedlić wszystkich Niemców oraz obywateli holenderskich pochodzenia niemieckiego. Od wysiedlenia nie chroni ew. udział w ruchu oporu przeciw Hitlerowi. — Rząd amerykański cofnął zakaz imigracji niemieckiej i austriackiej do USA. Przewiduje się, że będzie mogło tam emigrować po 14 tys. Niemców i Austriaków rocznie, nie licząc narzeczonych obywateli amerykańskich. Otwarto również możliwości imigracyjne dla Niemców do Australii; pierwszeństwo będą mieli rzemieślnicy oraz osoby posiadające krewnych w Australii.

W związku ze śmiercią gen. Andrzeja Żdanowa prezydium Rady Ludowej SED i związki zawodowe strefy sowieckiej nadesłały pisma kondolencyjne na ręce marsz. Stalina. Podkreślano, że Żdanow był gorącym zwolennikiem idei kongresów ludo-

wych i zjednoczenia Niemiec. W Lipsku odbyła się akademія żałobna. — Na zjeździe partyjnym SPD w Düsseldorfie obecne były delegacje socjalistów amerykańskich, angielskich, austriackich, brytyjskich, belgijskich, francuskich i holenderskich. — W zjeździe ofiar faszyzmu brały udział delegacje: polska, sowiecka, czechosłowacka, grecka, duńska, norweska, francuska, jugosłowiańska, węgierska, hiszpańska i austriacka w ogólnej liczbie 2500 osób. — Min. Baumgartner, przewodniczący Partii Bawarskiej, bawił w Rzymie celem przedstawienia papieżowi programu i dążeń stronnictwa. — Żołnierzom belgijskim wolno będzie w rok po zakończeniu służby wojskowej żenić się z Niemkami. — W Hamburgu i Frankfurtie otwarto konsulaty Hiszpanii frankistowskiej. — Do Anglii wyjechali przedstawiciele Niemieckiego Zw. Farmaceutów z Hamburga. 500 studentów niemieckich pojechało do Anglii na żniwa. W brytyjskim sektorze Berlina werbuje się młode Niemki poniżej lat 25 do pracy w szpitalach, sierocińcach i gospodarstwach rolnych w Anglii. — Grupa parlamentarzystów brytyjskich bawiła w Niemczech.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Targi jesienne w Lipsku. Dnia 29 sierpnia otwarte zostały doroczne, jesienne Targi Lipskie, które są po kapitulacji drugimi tego typu targami. Mają one trwać do 5 września, a zatem dwa dni dłużej niż poprzednio. Również teren targowy został w tym roku powiększony, gdyż obejmuje on ca 60 tys. m² czyli ok. 15 tys. m² więcej niż jesienią roku ubiegłego.

Otwarcie targów dokonane zostało w obecności wysokich przedstawicieli sowieckiej administracji wojsko-

wej oraz licznych zaproszonych gości ze świata gospodarczego, politycznego i kulturalnego. W mowach wypowiedzianych z okazji otwarcia targów podkreślono, iż moment otwarcia pokrywa się z okresem napięcia politycznego w świecie. Spowodowało to, iż trudności, z którymi tegoroczne targi muszą walczyć, są wielkie. Władze okupacyjne stref zachodnich robią wystawcom swych stref duże trudności lub uniemożliwiają im wystawienie towarów. Nadto odrębna waluta komplikuje sytuację.